

Ks. TEOFIL SIUDY  
Częstochowa

## MILENIJNY AKT ODDANIA POLSKI W MACIERZYŃSKĄ NIEWOLĘ MIŁOŚCI MARYI, MATKI KOŚCIOŁA

Owocem Millenium Chrztu Polski, jak głosi tytuł naszej popołudniowej sesji, stał się Milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi, Matki Kościoła. Chcemy pokrótce spojrzeć teraz na ten owoc, sięgając przy tym do odnośnych Listów Episkopatu Polski, kazań Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz komentarza teologiczno-duszpasterskiego do tego Aktu Kardynała Karola Wojtyły.

### W KONTEKŚCIE WDZIĘCZNOŚCI ZA TYSIĄCLECIE CHRZTU POLSKI

Akt jasnogórski z 1966 roku w swojej pierwszej części zaczyna się od modlitewnej retrospekcji wyrażającej się w uwielbieniu i wdzięczności za łaskę Chrztu świętego naszego Narodu. „W tysięczną rocznicę Chrztu Polski, – czytamy w tymże Akcie – powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego Narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój tron, Ojcze, wszystkie pokolenia, które przeszły w znaku wiary przez polską ziemię do Twojego nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi”<sup>253</sup>.

Biskupi polscy w Liście pasterskim na zakończenie roku jubileuszowego Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce pisali: „Chrzest wszczepił nas w Kościół, który jest żyjącym Chrystusem, i uczynił nas częścią Bożej Rodziny. Tysiącletnie dzieje ochrzczonego Narodu oraz wyznania wiary w roku milenijnym pokazały, jak to wszczępienie nasze w Kościół jest silne! Ale jeszcze mocniej

---

<sup>253</sup> Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 30.

i silniej przejawia więź Polski z Kościołem *Milenijny Akt Oddania...* Akt ten jest najgłębszym wyrazem pierwszego Millenium – jako znak wdzięczności czynnej, oddanej na dalszą służbę Kościołowi. Jest to zarazem najwspanialszy początek drugiego Tysiąclecia: ubezpieczenie żywej wiary Narodu w dłoniach Maryi po wszystkie wieki, z wyraźnym adresem dla wszystkich pokoleń<sup>254</sup>.

Ks. Prymas Wyszyński w kazaniu w pierwszą rocznicę Aktu jasnogórskiego, wygłoszonym 3 maja 1967 roku na Jasnej Górze, podkreślił, że minione dziesięć wieków historii Polski „to głęboki duchowy proces wewnętrzny. Świadczy [on] o świadomym włączeniu się Narodu w nadprzyrodzony nurt Boży, poprzez Chrzest pierwszych naszych książąt i królów, aż do czasów dzisiejszych. I my nadal – akcentował Prymas – pragniemy utrzymać się w tym Bożym nurcie!... Nie o co innego, tylko o to właśnie toczy się walka, aby Naród nasz wszczepiony w Boży nurt, wspierany swoim dziesięciowiekowym doświadczeniem religijnym czerpanym z obecnego w Narodzie Kościoła, nadal utrzymał się w nurcie nadprzyrodzonym”. I dodawał Jasnogórski Kaznodzieja, że nasze dziesięciowiekowe doświadczenie wskazuje, że „na straży nadprzyrodzonego nurtu naszego Narodu, na straży obecnego i wcielonego w życie Narodu Kościoła, stała zawsze, przedziwnie obecna w naszych trudnych dziejach przez tysiąclecie, Matka Chrystusowa i nasza, Matka Kościoła, Dziewica Wspomożycielka, Królowa Polski, Maryja”<sup>255</sup>.

Z kolei, rozpoczynając swój komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu Jasnogórskiego z 3 maja 1966 roku, ówczesny metropolita krakowski Kardynał Karol Wojtyła stwierdził, że „Akt jasnogórski jest szczególną modlitwą skierowaną do Boga w Trójcy Przenajświętszej na Tysiąclecie Chrztu... Jest to... modlitwa uwielbienia i wdzięczności. Biskupi składają w niej szczególniejsze wyznanie wiary w Boże dzieło Odkupienia, które – dokonane raz przez Chrystusa Pana na krzyżu – spełniało się w ciągu całego tysiąclecia na polskiej ziemi, czego początkiem był chrzest przyjęty przez Mieszka w 966 roku. Od tej modlitewnej retrospekcji Akt jasnogórski przechodzi ku przyszłości. Biskupi dają wyraz swej trosce o Kościół w drugim tysiącleciu w słowach: «Pragniemy dziś społeczeństwem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski»... W ten sposób – podkreśla Kardynał krakowski – szczególny motyw Aktu jasnogórskiego – motyw zawierzenia, czyli nadziei – zakorzenia się prawidłowo

<sup>254</sup> Na zakończenie roku jubileuszowego Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975, s. 480.

<sup>255</sup> *List pasterski w pierwszą rocznicę Milenijnego Aktu Oddania 3 maja 1967 roku*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paryż 1975, s. 554-555.

w modlitwie uwielbienia i wdzięczności, i wtórnie przyczynia się do jej spotęgowania. W dalszym ciągu Akt jasnogórski – czytamy w komentarzu Kardynała Wojtyły – jest nade wszystko modlitwą zawierzenia skierowaną do Maryi Dziewicy jako Matki Syna Bożego, Matki Kościoła i Królowej Polski<sup>256</sup>.

### WOKÓŁ ZASADNICZEJ TREŚCI AKTU MILENIJNEGO

Kontekst wdzięczności i uwielbienia Trójjedynego Boga za dar Chrztu świętego naszego Narodu, przywołany w pierwszej części Aktu z 3 maja 1966 roku, wskazał na potrzebę ubezpieczenia tego daru w drugim tysiącleciu naszych narodowych dziejów. I tutaj dochodzi do głosu zasadniczy motyw Jasnogórskiego Aktu, jakim jest oddanie Matce Bożej. W końcowych słowach pierwszej części Aktu, stanowiącej – jak powiedzieliśmy – ową modlitewną retrospekcję, Biskupi polscy dają wyraz swojej troski o Kościół w naszej Ojczyźnie w jej drugim tysiącleciu w słowach: „Pragniemy dziś społem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej...”<sup>257</sup>. Zasadność takiego właśnie ubezpieczenia, na co wskazują dalsze słowa Aktu, wypływa z dwóch głównych racji. Pierwszą z nich jest racja teologiczna, przypomniana tak wyraźnie w maryjnym nauczaniu *Vaticanium II*, zawartym w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, zaś drugą rację – historyczną, stanowi tysiącletnie doświadczenie chrześcijaństwa na polskiej ziemi. „Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiącą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w ojczyźnie naszej” – stwierdzają Biskupi w Jasnogórskim Akcie Oddania<sup>258</sup>. Te dwie racje oddania Matce Bożej niejako nakładają się na siebie i wzajemnie dopełniają. „Świadomi znaczenia Maryi w dziejach Narodu polskiego, biskupi doszli do wniosku – wyjaśniał Prymas Wyszyński istotę Aktu jasnogórskiego młodzieży akademickiej – że dobrze będzie Naród katolicki, stojący na progu nowego Tysiąclecia, ubezpieczyć w macierzyńskich ramionach Bogarodzicy. Jak ongiś na Kalwarii umierający Chrystus ubezpieczał swój niemowlęcy Kościół, zrodzony na krzyżu, w macierzyńskich ramionach

<sup>256</sup> Komentarz teologiczno-duszpasterski Metropolity krakowskiego, arcybiskupa Karola Wojtyły, do aktu dokonanego na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła*, dz. cyt., s. 32.

<sup>257</sup> *Akt oddania Polski...*, s. 30.

<sup>258</sup> Tamże, s. 31.

stojącej pod krzyżem Matki, mówiąc: „Oto syn Twój – oto Matka twoja” (por. 19,26-27), tak w dniu 3 maja bieżącego roku biskupi polscy, jako następcy Jana spod krzyża, otoczyli stojącą pod krzyżem dziejów Maryję i w Jej ramiona oddali całą naszą Ojczyznę<sup>259</sup>. Tak więc, Jasnogórskiego Aktu Oddania dokonali polscy biskupi na czele z Ks. Prymasem. Wynika to bowiem z ich urzędu i powołania Pasterzy ludu Bożego, stanowi wyraz miłości Pasterzy do tego ludu. W komentarzu do Aktu Kard. Wojtyły czytamy: „Dokonując Aktu oddania Biskupi nade wszystko spełniają swój własny akt religijny. Jest to akt wiary i zawierzenia, czyli nadziei, jest to również akt miłości pasterzy, który może i powinien być przyjęty przez wiernych”<sup>260</sup>. Można zatem powiedzieć, że Akt złożony na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku przez polskich biskupów stał się dla wszystkich wierzących Polaków jednocześnie darem i zadaniem.

Adresatem pierwszej części Aktu Jasnogórskiego, wspomnianego uwielbienia i wdzięczności, był Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Z kolei adresatem drugiej części tego Aktu, która stanowi już ściśle samą jego istotę, jest Matka naszego Zbawiciela. Ta część Aktu zaczyna się od słów: „Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam jako pomoc ku obronie narodu polskiego!”<sup>261</sup>.

Zapytajmy, jaka jest istotna treść tej zasadniczej części Aktu Jasnogórskiego? Kluczowym słowem jest tutaj słowo „oddanie” i dopełniające je określenie „macierzyńska niewola Maryi”. Odwołujemy się przy tym, jak wyjaśnia w swoim komentarzu kard. Wojtyła, do chrześcijańskiej tradycji, a konkretnie do *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort. Tenże Święty podkreśla, że oddanie ze strony człowieka, którego pierwszym adresatem jest Bóg, wynika z naszej podwójnej zależności od Boga: zależności w porządku natury, jako stworzonych przez Boga, i zależności w porządku łaski, jako przez Boga odkupionych. W tym kontekście istnieje i należy mówić o naszej zależności także od Matki Chrystusa uczestniczącej w dziele odkupienia. Mówiąc o akcie oddania, wskazujemy na wolę trwania w tej zależności, która jest dobrem, jest skarbem, jest łaską. Dochodzi do tego, zauważa ówczesny krakowski Kardynał, szczególnie okoliczność: poczucie zagrożenia tego wielkiego dobra i w związku z tym potrzeba jego zabezpieczenia. W ten sposób w wyrażeniu „oddajemy w niewolę” odnajdujemy niejako podwójny sens. Teologicznie wskazuje ono na po-

<sup>259</sup> „Te Deum” *Tysiąclecia młodzieży akademickiej*, w: S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 207.

<sup>260</sup> *Komentarz teologiczno-duszpasterski...*, s. 33.

<sup>261</sup> *Akt oddania Polski...*, s. 31.

twierdzenie „szczególnej zależności” a praktycznie zaś na „szczególną ufność”. W tym miejscu należy dodać, że chodzi tutaj o „macierzyńską niewolę miłości”. Tak określona więź z Matką Bożą wskazuje z jednej strony na naszą przynależność do Niej – jako dziecka do matki, a z drugiej strony stanowi afirmację naszej wolności w chrześcijańskim życiu i działaniu, jest jej spełnieniem<sup>262</sup>.

Odczytywana w ten sposób treść Jasnogórskiego Aktu Oddania, stanowiąc niewątpliwy dar, dar Maryjnej „pomocy i obrony” dla nas – zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym, narodowym, jest jednocześnie zadaniem. Akt Jasnogórski nie jest zatem aktem bezczynności – wprost przeciwnie, kryje się w nim zobowiązanie do jeszcze bardziej intensywnego życia chrześcijańskiego, gotowość do jeszcze lepszego spełniania woli Bożej, która jest też wolą Maryi. To Maryja najdoskonalej z nas wypełniła wolę Boga, deklarując podczas nazaretańskiego zwiastowania: „Niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38). Pragnie teraz, jako nasza Matka, abyśmy i my wszyscy postępowali drogą pełnienia woli Bożej. Wskazują na to wyraźnie Jej słowa z Kany Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie” (J 2,5). Milenijny Akt Oddania, jak podkreślili w swoim Liście pasterskim z 1978 roku polscy biskupi, to „nie jeszcze jeden zewnętrzny akt pobożności maryjnej. Nasze poświęcenie się Jej [Maryi] ma bowiem charakter czynny. Zobowiązuje nas do postawy chrześcijańskiej, do zerwania z niewolą zła i grzechu, do obrony najświętszych wartości wiary i chrześcijańskiej kultury Narodu”<sup>263</sup>. To dlatego Milenijny Akt Oddania polscy biskupi w jednym ze swoich listów nazwali „aktem wdzięczności czynnej”.

Słowa Aktu Jasnogórskiego wyraźnie podkreślają, że jako oddani Maryi stanowimy całkowitą Jej własność, a przez to – narzędzie w Jej dłoniach na rzecz Kościoła świętego. W Akcie tym pada bardzo zdecydowana nasza deklaracja wobec Matki Bożej: „Czyń z nami, co chcesz! Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz...”<sup>264</sup>. „Oddaliśmy się Matce Kościoła – pisali polscy biskupi w swoim Liście pasterskim – aby się nami posługiwała w sprawach swojego Syna na ziemi. Jest to wyraz postawy czynnej, bo już nie tylko prosimy Ją: Maryjo, wspieraj Kościół, strzeż go, broń, ratuj, pomóż! – ale czynimy z siebie dobrowolny, wieczysty dar za innych. Po wszystkie wieki będą brzmiały słowa naszego heroicznego oddania: «Odtąd, najlepsza Matko nasza i Królowo Polski,

<sup>262</sup> Por. *Komentarz teologiczno-duszpasterski...*, s. 35-36.

<sup>263</sup> *Dlaczego oddaliśmy Polskę w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1978-1981*, Paryż 1988, s. 335.

<sup>264</sup> *Akt oddania Polski...*, s. 31.

uważaj nas, Polaków – jako Naród – za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego»<sup>265</sup>.

Tak więc Milenijny Akt Oddania ma charakter błagalno-apostolski. Można zatem mówić o nowej postaci oddania się Maryi w niewolę – o oddaniu społecznym. Jest to niewątpliwie nowa postać tego Aktu, biorąc pod uwagę oddanie osobiste, które szerzył św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, czy też nasz św. Maksymilian Maria Kolbe. Wyjaśniali to w swoim Liście pasterskim na temat Aktu Oddania polscy biskupi: „Milenijny Akt Oddania Polski skierowany jest ku Kościołowi, ma charakter nie tylko maryjny. W swej intencji i założeniach jest to akt wybitnie eklezjalny, to znaczy katolicko-kościelny. Dotyczy całego Kościoła Jezusa Chrystusa. Zwróćmy uwagę – podkreślali biskupi – na pozornie mało znaczące słówko «za». Ono wskazuje na intencję – oddajemy się Maryi nie dla własnej korzyści, ale za innych, za Kościół Jezusa Chrystusa»<sup>266</sup>. W Liście pasterskim z roku 1965 na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski biskupi polscy pisali: „Pragniemy oddać się w niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie współczesnym, a więc w tej intencji, aby Kościół zwyciężył, to znaczy, aby jak najrychlej spełniła się prośba Modlitwy Pańskiej: «Przyjdź Królestwo Twoje». Za wolność Kościoła, to znaczy za wolność wszystkich dzieci Bożych, wyzwolonych przez mękę i krew Chrystusa z najstraszniejszej niewoli szatana i grzechu. Jakże się wywdzięczymy Chrystusowi za wolność ducha, którą nam daje? – pytali biskupi i odpowiadali, stwierdzając: Oto dobrowolnie zrzekamy się naszej woli na rzecz woli Maryi, Matki Kościoła, aby być całkowicie do Jej dyspozycji i na Jej rozkazy, gotowi uczynić wszystko, czego żąda od nas osobiście i od nas zbiorowo jako Narodu, dla dobra Kościoła Powszechnego, dla rozkwitu Królestwa Bożego na ziemi»<sup>267</sup>. Z kolei w słowie skierowanym do uczestników Kongresu Mariologicznego w 1967 roku Prymas Wyszyński mówił o Akcie Jasnogórskim jako pomocy dla realizacji Soboru. „Jeżeli jaki dokument może nam pomóc w realizacji Konstytucji duszpasterskiej o obecności Kościoła w świecie, to właśnie u nas w Polsce, w naszej rzeczywistości czyni to Akt 3 maja. My o to walczymy – o obecność Kościoła w świecie, o jego wolność i możliwość pracy. A walczymy – jak wyraził się kardynał Wojtyła – z heroizmem. Nasz heroizm nie polega na czynach efektownych, tylko na ogromie zawierzenia Tej,

<sup>265</sup> *O oddaniu Polski w niewolę Maryi za Kościół święty*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu*, dz. cyt., s. 361.

<sup>266</sup> Tamże, s. 360.

<sup>267</sup> *List pasterski biskupów polskich na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski*, dz. cyt., s. 398.

o której powiedziano: *Beata quae credidisti...* Akt 3 maja polega – według słów kardynała Wojtyły – na heroizmie zawierzenia... Osobiście widzę w Akcie 3 maja – mówił kardynał Wyszyński – wprowadzenie olbrzymiego programu zawartego w Konstytucji duszpasterskiej na teren konkretny. U nas w Polsce – na teren nasz, polski!... Akt ten bardzo nam ułatwia zainteresować społeczeństwo katolickie w Polsce sprawami Kościoła, za które oddaliśmy Naród nasz w macierzyńską niewolę Maryi. Ułatwia nam również budzenie odpowiedzialności katolików świeckich za Kościół<sup>268</sup>.

Podsumowując refleksję w tym punkcie, można powiedzieć, że tak jak Jasnogórski Akt Oddania wyrasta niejako z teologicznego źródła, jakim jest nauczanie Vaticanum II w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* o Kościele i obecnej w jego misterium Maryi Dziewicy, podobnie też, od strony praktycznej, Akt z 3 maja 1966 roku wraca do Soboru, a konkretnie Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* z jej wskazaniem na temat obecności Kościoła w świecie współczesnym. Przejdziemy zatem teraz do krótkiej prezentacji wskazań na temat realizacji Aktu Jasnogórskiego.

### NA DRODZE REALIZACJI JASNOGÓRSKIEGO AKTU ODDANIA

W Liście pasterskim z 1965 roku, przygotowującym wiernych do Aktu Oddania Maryi w macierzyńską niewolę za wolność Kościoła, biskupi polscy pisali: „Akt oddania Polski katolickiej Matce Najświętszej ma być nie tylko aktem biskupów polskich, ale całego wierzącego społeczeństwa. Powinien budzić głęboki oddźwięk wśród Was, drogie Dzieci Boże! Musicie wszyscy osobiście, a także w Waszych środowiskach rodzinnych i zawodowych, podjąć ochoczym sercem ideę aktu, dokonać go razem z nami, Waszymi pasterzami, i realizować we własnym życiu<sup>269</sup>. Z kolei w Liście pasterskim biskupów polskich na zakończenie roku jubileuszowego Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce czytamy: „Święte Milenium ma swój Akt otwarty ku przyszłości – oddanie Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła... Naród idzie ku przyszłości i słowa Aktu idą ku przyszłości. Z każdym dniem zaczynają nabierać coraz większej aktualności, aż po krańce dziejów. Są programem i zadaniem, dlatego wchodzić mają w myśli, serca i dłonie Polaków, z roku na rok, ze

<sup>268</sup> *Spojrzenie ufne w przyszłość – w pracy polskich mariologów*, w: S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, dz. cyt., s. 244-245.

<sup>269</sup> *List pasterski biskupów polskich na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 397.



stulecia w stulecie". I podkreślali polscy biskupi: „Stoi przed nami teraz najważniejsze zadanie. Nie powinno go przyćmić żadne inne. Trzeba wprowadzać Akt oddania w nauczanie i wychowanie, w modlitwę, w każdy dzień pracy rąk i myśli, we wszystkie nasze codzienne sprawy, plany i programy”<sup>270</sup>.

Na potrzebę wprowadzenia w życie Aktu milenijnego wskazywał Prymas Wyszyński w kazaniu jasnogórskim, wygłoszonym 3 maja 1967 roku, w pierwszą rocznicę Aktu Oddania: „Słowa wielkiego Aktu mają się stać ciałem, rzeczywistością i codziennym chlebem powszednim w nowym tysiącleciu – mówić. Mają się realizować w całym naszym życiu przez czyny, wiarę, miłość i modlitwy; w naszych sercach, rodzinach, w pracy zawodowej, w życiu społecznym, narodowym, a zwłaszcza w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia. Najmilsze Dzieci Boże! Módlcie się i czuwajcie, aby słowa, które padły z Jasnogórskiego Szczytu, nie poszły na wiatr!”<sup>271</sup>. Kilka lat później, w roku 1973, kiedy delegacje parafialne ze swymi duszpasterzami odbierały na Jasnej Górze ozdobne foliały Aktu Oddania wydrukowane w Stanach Zjednoczonych, które zostały umieszczone w naszych świątyniach, Kardynał Wyszyński zwracał się do kapłanów: „Najmilsi Kapłani! Przyjmijcie ten Akt, będący wyrazem naszej ufności do Maryi, po latach żmudnej i ciężkiej walki w obronie Kościoła świętego... Dalej spokojnie, godnie i z ufnością prowadźcie obronę wiary w sercach dzieci i młodzieży, w rodzinach domowych i parafialnych”<sup>272</sup>.

Ponawiany każdego roku Milenijny Akt Oddania Matce Bożej, zarówno na Jasnej Górze, jak i we wszystkich wspólnotach parafialnych, stał się rzeczywiście punktem odniesienia w pracy duszpasterskiej w naszej Ojczyźnie. Szczególną okazją do nawiązania do litery i ducha tego Aktu stały się obchody Jubileuszu Sześćsetlecia Jasnej Góry. W kontekście przygotowań do tego jubileuszu biskupi polscy skierowali do wiernych kilka Listów pasterskich na temat oddania Matce Bożej. Dotyczyły one między innymi oddania Matce Bożej parafii, a także aktu osobistego oddania w niewolę Maryi za Kościół. W pierwszym z tych Listów czytamy: „Jeśli pragniecie, aby parafia Wasza była żywym Kościołem Chrystusa, odwołajcie się do Bogurodzicy, która jest Matką Kościoła i nieustannie troszczy się o życie swojego Syna w naszych sercach... Dlatego w tym roku ponowimy oddanie wszystkich rodzin parafialnych Maryi Matce

<sup>270</sup> List pasterski Episkopatu Polski na zakończenie roku jubileuszowego Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 480-481.

<sup>271</sup> *Co się stało na Jasnej Górze dnia trzeciego maja 1966 roku*, w: S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, dz. cyt., s. 233.

<sup>272</sup> *Przekazanie parafiom Milenijnego Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości*, w: S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, dz. cyt., s. 352.



Kościola... Z głęboką wiarą – pisali biskupi – oddajcie Bogurodzicy całą Waszą wspólnotę parafialną. Powierzcie Matce Chrystusowej Waszych kapłanów, oddajcie Jej rodziców katolickich, a także największy nasz skarb – młodzież i dzieci. Oddajcie Bożej Matce ludzi podeszłych wiekiem, osamotnionych i cierpiących, a przede wszystkim tych, którym najbardziej potrzeba Jej macierzyńskiej opieki – zagubionych, niewierzących, sprzeciwiających się Bogu, wszystkich ludzi słabych, uwikłanych w grzechy i nałogi<sup>273</sup>. Z kolei w Liście na temat osobistego oddania Matce Bożej biskupi wyjaśniali istotę tego aktu. Pisali między innymi: „Oddać się Bogurodzicy za Kościół – to znaczy dać Jej zupełne i całkowite prawo rozporządzania nami i wszystkim bez wyjątku, co do nas należy, według Jej upodobania, dla dobra i zbawienia bliźnich... Nie uratujemy nikogo dla Chrystusa, jeśli sami nie będziemy prawdziwie z Nim zjednoczeni. Dlatego oddanie się Maryi wymaga przede wszystkim *życia w łasce uświęcającej*... Człowiek oddany Matce Najświętszej «za Kościół» wszystkie swoje *modlitwy* kieruje przez Chrystusa do Boga Ojca w tej intencji, choćby codziennie o tym nie pamiętał... Z chwilą, gdy oddajemy się Maryi, ofiarujemy Jej również wszystkie nasze *czynności dnia*: pracę, naukę, a nawet nasz sen i wypoczynek... Oddanie się Maryi zobowiązuje szczególnie do męznego znoszenia *cierpień*”<sup>274</sup>.

Warto również w tym miejscu zaznaczyć, że wezwanie do realizacji Milenijnego Aktu Oddania znalazło swój szczególny wyraz w działalności niektórych polskich ruchów i stowarzyszeń katolickich. Wśród nich niewątpliwie na pierwszym miejscu trzeba wymienić Ruch Pomocników Matki Kościoła. Jego założyciel, Kard. Stefan Wyszyński, pisał w swoim Liście z Jasnej Góry datowanym 26 sierpnia 1969 roku: Milenijny Akt Oddania „domaga się od każdego z nas świadomej odpowiedzialności za Kościół Chrystusowy. Oczekujemy takich ludzi, którzy, obok spraw osobistych, dostrzegać będą wielkie problemy ogólne, rozszerzą swoje serca i w poczuciu odpowiedzialności za Kościół i za katolickie oblicze Polski drugiego tysiąclecia, podejmą dzieło współpracy apostołskiej przez modlitwę, ofiarę i działanie, którzy staną się «pomocnikami Maryi» na rzecz Kościoła Jej Syna”<sup>275</sup>. Prymas Polski wskazywał

<sup>273</sup> Słowo Episkopatu Polski na ponowne oddanie parafii Maryi Matce Kościoła przed sześćsetleciem Jasnej Góry, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 374.

<sup>274</sup> O osobistym oddaniu się w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 397.

<sup>275</sup> List pasterski Prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, wzywający ludzi dobrej woli do pomocy Kościołowi i chrześcijańskiej ojczyźnie przez Bogurodzicę, Matkę Kościoła, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła*, dz. cyt., s. 47.

przy tym na cztery istotne wymiary duchowości i apostołskiego działania członków tego Ruchu, jakimi mają być: 1. Stan trwania w oddaniu się Matce Kościoła; 2. Utożsamianie się ze sprawami Kościoła; 3. Pomoc każdemu człowiekowi jako bratu; 4. Niesienie pomocy Ojczyźnie<sup>276</sup>.

Podsumowując naszą prezentację Milenijnego Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi, Matki Kościoła, w świetle nauczania polskich biskupów, należy jednoznacznie stwierdzić, że istotnie Akt ten stanowił szczególnie owoc świętowania Millenium Chrztu Polski. Wpisał się on w wyjątkowy sposób w polską drogę maryjną, stanowiąc odtąd jej charakterystyczne proprium. Słowa i duch Milenijnego Aktu Oddania winny być zatem nadal źródłem tożsamości Polaków na ich chrześcijańskiej drodze i inspiracją do podejmowania apostołskich działań.

<sup>276</sup> Por. tamże, s. 49-50.